

Czasy się zmieniają, jak nawijał Jajo
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że
Czasy się zmieniają, jak nawijał Jajo
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że
Czasy się zmieniają, jak nawijał Jajo
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że
Czasy się zmieniają, się zmieniają, się zmieniają
Czasy się zmieniają

Trzyma na kolanach syna mój brat, pamiętam jak pisał rymy przy biurku
Zawsze mnie budził, małolat, no sprawdź, czasami potrzebowałem ratunku
Wtedy to ja byłem bratem rapera, nawijał mi kawałki a cappella
Marzyłem, żeby se poszedł na melanż, albo śmignął se do swojego DJa
Pisał co dzień wtedy, był na głodzie rapu wtedy
Nie było za dobrze i bał się, że może nie być
W mojej głowie tylko piłka i koledzy wtedy
Nieświadomy dzieciak tego, co tu będzie musiał przeżyć
Jak pytał o jego zwroty, miewałem zaciśnięte zęby
Ale jak nie mogłem z nimi do studia wbić, miewałem większe nerwy
Śmigali na koncerty, czekałem na relacje z nich
Wtedy bym dostał hejty za takie flow i taki bit
Nagle bang, brat mi mówi "wjedź na projekt
Szybko dawaj do kabiny, dograsz jeden wers na koniec"
Mówię "co?", pierwszy kontakt z mikrofonem
Ręce drżą, plecy spocone, gardło zaciśnięte jakby mnie dusiły 4 dłonie

Czasy się zmieniają, jak nawijał Jajo
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że
Czasy się zmieniają, jak nawijał Jajo
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że
Czasy się zmieniają, jak nawijał Jajo
Dzisiaj nie nawija i to jest najlepszy dowód na to że
Czasy się zmieniają, się zmieniają, się zmieniają
Czasy się zmieniają

Trzyma na kolanach syna mój brat, ja siedzę z boku, bitów sobie słucham
On mówi "ale się zjechał ten rap, odkąd z ulicy przenieśli go na fejsbuka"
Mówię "po części tak, lamusy, geje się prują przez net"
Ale od czego tu jestem ja i cała szlachetna mafia (SB)
Mówię "brat, ale sygnety ma ten ASAP, zobacz"
A on to pierdoli, obrączką otwiera browar, mówiąc
"Kurwa, rap to treść i sam powiesz, że to prawda
Pierdol te przewózki w łeb, weź znów jakiś trueschool nagraj
Co to kurwa jest ten swag, przecież to się z rapem kłóci"
A ja tańczę, krzyczę Uhh, Louis Vuitton, Prada, Gucci
"Zamknij pysk, dziecko śpi, lepiej włącz pierwszego Piha
I na stację szybko idź, no bo się skończyła łycha"
Mówię "git", zakładałam słuchawki jak na H8ME3
Najebany myślę, jak jest kiedyś i jak było dziś
Wszystko mi się miesza i nie chodzi tylko o używki
Chociaż żyję, jakby mi chodziło tylko o używki dziś